

Marek Kolasieński
Poseł na Sejm RP III kadencji
ul. Felicjanek 17/8
31-103 Kraków

Więzienie Montelupich
Kraków, dnia 13 stycznia 2013 roku

www.kolasinski.pl
marek@kolasinski.pl

Szanowni Parlamentarzyści RP

Sejm RP

*„Nie potrzeba Białorusi,
Gdyż się w Polsce zmienić musi!
Dość już cierpień, choć nielicznych,
Polskich więźniów politycznych!”*

Motto, jakie skierowałem w 2006 roku
Do Premiera Rządu jest nadal aktualne.

Szanowni Parlamentarzyści!

Poseł to też CZŁOWIEK, a jego rodzina to pełnoprawni Polacy. Wbrew faktom, wbrew prawdzie i wbrew ludzkiej sprawiedliwości, w świetle dziennikarskich fleszy i w blasku kamer TV, od 13-stu lat depta się honor i godność poselską, która stała się kanwą publicznego pośmiewiska.

Kto i jak może i potrafi wytłumaczyć sponiewieranej mojej żonie, 8-my rok przebywającej bez męża, i moim zatroskanym dzieciom, że warto porządnie żyć, że warto być uczciwym i prawym człowiekiem, że warto być oddanym Posłem, a swą Ojczyznę ukochać ponad dobro swej rodziny, do czego ich tak wiele lat przekonywałem, kiedy dzieci i żona widzą i doświadczają jaki los gotuje się najlepszym Polakom?

Pod okiem kolejnych kadencji Sejmu i Senatu, rozgrywa się dramatyczne, a zarazem największe oszustwo śledczo-procesowe w Polsce XXI wieku! Dlatego Wszystkich Was proszę o pilną i osobistą interwencję u Ministra Sprawiedliwości w celu objęcia specjalnym nadzorem sprawy toczącej się w Sądzie Okręgowym w Krakowie pod sygn. akt III K 355/07, a także w celu publicznego wyjawienia mafijnych struktur rządzących aparatem sprawiedliwości!

Poseł, który na wiosnę 2000 roku publicznie ujawnił potężną korupcję, bez żadnej faktycznej przyczyny, a tylko na podstawie fałszywych oskarżeń i fikcyjnych zarzutów już 8-my rok jest w TYMCZASOWYM areście, jak żaden prawdziwy przestępca w Polsce. To więcej niż skandal!

Wszystkie próby wyjawienia tej afery przez Parlamentarzystów dokonywane przez ostatnie 9 lat, poprzez oświadczenia, zapytania, interpelacje poselskie i senatorskie, zawsze były i nadal są torpedowane kolejnymi kłamstwami aparatu i mamieniem anty-prawdą!

Zamiast sprawiedliwości chroni się skorumpowany i zdeprawowany aparat sprawiedliwości!

Tak czynią tylko karły moralne i anty-Polacy spięci mafijną pajęczyną. W pogardzie mają swą Ojczyznę i Naród! A jeśli ktoś żył tak jak ja, ma wielkie moralne prawo do upominania „sprawiedliwych” i walki o prawdę!

Państwo stało się całkiem bezradne w zetknięciu z przestępczością samego aparatu, a przez to często się staje terrorystą i nieodpowiedzialnym bandytą! Nawet Łukaszenko w Białorusi nie odważyłby się na tak bezgraniczne bezprawie, by 8 lat TYMCZASOWO więzić niewinną osobę!

Tu chodzi o to, aby pokazać, że 8-my rok więzi się rzeczywiście winnego pośła, a skrywa się prawdę o mojej niewinności, i o tym, kto stał za rozkręcaniem niebyłej afery, jakie miał w tym cele, i poprzez jakie osoby i stanowiska to realizował! Kto, komu, czym, ile, i w jaki sposób za to płacić?

W wyniku działań „służb-owych” poprzez „nie-Rządy” w sądownictwie, możliwe było i nadal jest takie łajdactwo śledczo-procesowe!

To już 13-ty rok trwa zaplanowana i realizowana w mafijny wręcz sposób „egzekucja” na mojej osobie. Na bazie wirtualnych zarzutów ma zapaść „wyrok na zamówienie”.

Nie byłoby dziś afery Amber Gold, gdyby poważnie potraktowano mój pierwszy List Otwarty z 13 stycznia 2004 roku, a także List Otwarty II z 12 września 2006 roku. Wierzę, że mój List Otwarty III z 5 marca 2012 roku, przekazany Paniom i Panom Posłom w kwietniu br. za pośrednictwem Kancelarii Sejmu, zostanie potraktowany z pełną refleksją, i publicznie, po raz pierwszy zostanie ujawniona niechciana prawda, o jaką od 9-ciu lat zabiegam. Wierzę, że nadszedł czas prawdy i nareszcie zostanie ukazany wierzchołek „góry lodowej”, w postaci bezprawia sądowego w Polsce, owładniętego znową milczenia! Zachowanie się prezesa Sądu w Gdańsku, to mały pagórek, w porównaniu z wielką górą oszustw śledczo-procesowych, dokonanych przez katowicką Prokuraturę i krakowskie Sądy!

Wszystko to ma odzwierciedlenie na mojej stronie internetowej www.kolasinski.pl.

Czyż więzienie jest odpowiednim miejscem dla mnie, dla prawego i uczciwego Polaka, który za własne pieniądze i własnym trudem, stworzył setki miejsc pracy, płacił podatki większe od uposażeń wszystkich 460 Posłów, a w razie potrzeby, dla dobra Ojczyzny, nie wahał się oddać wszystkiego, co tylko miał, a nawet jeśli będzie trzeba i własne życie?

To przecież mnie w sposób iście zbójnicki okradziono z całego wielopokoleniowego majątku, a nie odwrotnie! Ale cóż jeśli za tym stoją takie osoby jak m.in. Prokurator Generalny Andrzej Seremet czy jego zastępca Robert Hernand, który w praworządnym kraju za swoje oszustwa, nawet li tylko w mojej sprawie, już dawno byłby w areszcie.

Czy ci ludzie, w tym noszący godło na piersiach, będą nadal mogli kpić i drwić sobie z Polski, a prawo, prawdę i sprawiedliwość będą mogli mieć w pogardzie, zależy dziś od Parlamentarzystów, a przecież na ukazaniu całego spektrum bezprawia, dokonywanego na mojej osobie, można w krótkim czasie naprawić chory i skorumpowany aparat sprawiedliwości w Polsce!

Z wiarą w przywrócenie praworządności w Polsce

Marek Kolasinski

Załączniki:

1. Pismo do Ministra Sprawiedliwości
2. Pismo do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie (patrz www.kolasinski.pl)
3. Pismo do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie (patrz www.kolasinski.pl)